

*Sygn. akt I ACa 1453/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Sławomir Jamróg</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Grzegorz Krężolek (spr.)</b> <b>SSO del. Wojciech Żukowski</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank Spółki Akcyjnej w W.**

przeciwko R. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 maja 2017 r. sygn. akt I C 293/17

**zmienia zaskarżony wyrok nadając mu treść:**

**„I. uchyla nakaz zapłaty z dnia 28 listopada 2016r., sygn. akt I Nc 444/16 wydany przez Sąd Okręgowy w K.,**

**II. powództwo oddala,**

**III. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.”**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg SSO (del.) Wojciech Żukowski

Sygn. akt : I ACa 1453/17

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w pozwie w postępowaniu nakazowym, skierowanym przeciwko pozwanemu R. B., domagała się zapłaty kwoty 155.766,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz przyznania kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania bank wskazał, iż R. B. w dniu 11 marca 2009 roku zawarł z nim umowę pożyczki nr (...), na podstawie której strona powodowa przekazała do jego dyspozycji kwotę 103.092,78 zł.

Ze względu na brak spłat tego zobowiązania, umowa została przez bank wypowiedziana, a pożyczkobiorca wezwany do spłaty zadłużenia. Wobec nie regulowania go przez zobowiązanego z dniem 29 października 2010 roku zostało ono postawione w stan wymagalności.

Według twierdzeń zawartych w motywach pozwu na zadłużenie składa się: niespłacony kapitał w kwocie: 98 647,76 zł, odsetki od zobowiązania przeterminowanego w kwocie 57 112,67 zł naliczone od dnia 7 września 2012 roku do dnia 15 listopada 2016 roku i opłaty w kwocie 6 zł.

Strona powodowa podnosiła także, że podejmowała próby pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, kontaktując się ze zobowiązanym telefonicznie i kierowała do niego korespondencją ale okazały się one nieskuteczne.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 28 listopada 2016 roku sygn. akt I Nc 444/16 Sąd Okręgowy w K. uwzględnił żądanie powoda w całości, nakazując pozwanemu zapłacić na jego rzecz kwotę 155.766,43 zł oraz kwotę 5.565 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zarzutach od tego orzeczenia R. B. domagał się uchylecia nakazu w całości i oddalenia powództwa oraz przyznania na swoją rzecz od przeciwnika procesowych kosztów postępowania. W swoim stanowisku procesowym podniósł zarzut przedawnienia zgłoszonego przez bank roszczenia.

Argumentował, iż umowa została mu wypowiedziana na skutek zaległości w płatności poszczególnych rat i z dniem 29 października 2010 roku postawiona w stan wymagalności. Roszczenie o zwrot pożyczki udzielonej przez bank ma związek z prowadzeniem przezeń działalności gospodarczej.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem takiej działalności wynosi trzy lata. Zaznaczył, że ma przy tym znaczenia, kim był kredytobiorca – przedsiębiorcą czy też konsumentem.

Z uwagi na datę postawienia, obecnie dochodzonej wierzytelności w stan wymagalności, roszczenie banku uległo przedawnieniu z dniem 30 października 2013r.

W konsekwencji, wytoczenie o nie powództwa 23 listopada 2016, a zatem po ponad trzech latach od daty, kiedy uległo przedawnieniu, powinno prowadzić do oddalenia powództwa.

W odpowiedzi na zarzuty strona pozwana, nie negując, iż w odniesieniu do roszczenia, które zgłosiła, termin przedawnienia wynosi trzy lata, wskazała, iż podniesiony zarzut jest nietrafny albowiem doszło do jego przerwania.

Oto bowiem po dacie wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem R. B. uznał, w formie uznania niewłaściwego, swoje zobowiązanie poprzez dokonywanie wpłat na jego poczet.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2017r, Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w dniu 28 listopada 2016r.

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia.:

R. B. w dniu 11 marca 2009 roku zawarł z (...) Bank S.A. w W. umowę pożyczki nr (...), na kwotę 103.092,78 zł. Pozwany zobowiązał się spłacić powyższą sumę wraz z odsetkami w 120 ratach równych płatnych 7 dnia każdego miesiąca na zasadach i warunkach określonych w postanowieniach umowy.

W jej § (...) zastrzeżono, iż w przypadku wystąpienia zadłużenia przeterminowanego bank jest uprawniony, bez odrębnej dyspozycji pożyczkobiorcy i niezależnie od innych jego dyspozycji, do zaspokojenia swoich należności z tytułu pożyczki z wpływów na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy pożyczkobiorcy lub jakiegokolwiek inny rachunek prowadzony w banku [w tym rachunek lokaty terminowej, niezależnie od terminu jej zapadalności i dyspozycji pożyczkobiorcy], z uwzględnieniem rachunków założonych po zawarciu umowy pożyczki oraz pierwszeństwa wynikającego z powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

W przypadku zalegania ze spłatą dwóch kolejnych pełnych rat pożyczki, strona powodowa miała prawo pisemnie wezwać pożyczkobiorcę do spłaty, a gdy należności nie zostałyby uregulowane w terminie 7 dni od daty odbioru wezwania do zapłaty, bank miał prawo wypowiedzieć umowę.

Od następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia, całe zobowiązanie z tytułu udzielonej pożyczki stawało się wymagalne i traktowane jest jako zadłużenie przeterminowane.

W związku z nieuregulowaniem zaległości w spłacie pożyczki roszczenie powoda stało się wymagalne z dniem 29 października 2010 roku.

Pismem z dnia 9 września 2016 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 14 września 2016 roku strona powodowa, wezwała R. B. do zapłaty, w terminie 7 dni, wymagalnego zadłużenia, które na dzień 8 września 2016 roku wynosiło 156.506,88 zł, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego i egzekucyjnego. Na sumę zaległości składały się:

- kapitał – 98.647,76 zł,
- odsetki umowne – 0 zł,
- odsetki karne – 57.853,12 zł,
- opłaty – 6 zł.

Wezwanie, pomimo prawidłowego jego doręczenia dłużnikowi, okazało się nieskuteczne, a dług nie został uregulowany w jakiegokolwiek części.

W dniu 16 listopada 2016 roku (...) Bank SA wystawił wyciąg z ksiąg banku, w którym stwierdził, iż pozwany jest zobowiązany wobec niego na kwotę 155.766,43, zł na którą złożyły się: należność główna (niespłacony kapitał) 98.647,76 zł, odsetki od zobowiązania przeterminowanego naliczone za od dnia 7 września 2012 roku do dnia 15 listopada 2016 roku – 57.112,67 zł, oraz opłaty – 6 zł.

Strona pozwana złożyła pozew o zapłatę wskazanej należności w dniu 16 listopada 2016r.

Jak ustalili ponadto Sąd I instancji pozwany, począwszy od 15 czerwca 2011 roku dokonywał systematycznie wpłat na rachunek bankowy nr (...), prowadzony w powodowym banku w różnych sumach,. Ostatnia z nich nosi datę 25 października 2016r, obejmując kwotę 600 złotych.

W ramach oceny prawnej zgłoszonego żądania, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że roszczenie banku jest usprawiedliwione w całości, mając swoją podstawę w art. 720 §1 kc.

Przytaczając treść tej normy i podnosząc, że bank zawarł umowę z pozwanym w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, uznał, że strony w dniu 11 marca 2009 roku zawarły umowę pożyczki oraz, że umowa ta z uwagi na naruszenie warunków spłaty została rozwiązana, w wyniku wypowiedzenia złożonego przez bank, do którego uprawniała stronę powodową postanowienie(...) umowy.

Podkreślił, że R. B. nie zakwestionował w postępowaniu, że umowa została skutecznie rozwiązana, a wynikająca z niej wierzytelność banku stała się w całości wymagalna z dniem 29 października 2010 roku. Pozwany nie negował również jej wysokości.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, którym [jako jedynym] bronił się pozwany, Sąd ocenił go za niezasadny, dzieląc stanowisko (...) Bank SA, iż przed jego upływem doszło do przerwania jego biegu, wobec dokonywania przez pożyczkobiorcę wpłat na poczet zobowiązania wynikającego z umowy.

Motywuując taką ocenę, Sąd powołał się na brzmienie art. 118 kc, uznając, iż ma on w sprawie zastosowanie, wobec faktu, że bank udzielił R. B. pożyczki w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Wobec tego, w sytuacji gdy termin wymagalności świadczenia dochodzonego pozwem nastąpił z dniem 29 października 2010 r., co do zasady, wynikającej z powołanej normy oraz art. 120 §1 kc, roszczenie banku przed wniesieniem pozwu, które miało miejsce 18 października 2016 r., uległoby przedawnieniu.

Jednakowoż, zdaniem Sądu Okręgowego skutkowi temu zapobiegło, skuteczne pod względem prawnym, przerwanie jego biegu po myśli art. 123 §1 pkt 2 kc, na które zasadnie, w okolicznościach ustalonych w sprawie, powołał się bank, kwestionując zarzut podniesiony przez R. B..

Odwołując się do wynikających z historii rachunku bankowego nr (...), założonego w celu obsługi pożyczki zawartej przez strony, wpłaty dokonywane przez pozwanego, ocenił jako takie zachowanie pożyczkobiorcy, które stanowi niewłaściwe uznanie przez niego roszczenia banku. Powołał się, w ramach tej argumentacji, do utrwalonego przez orzecznictwo Sąd Najwyższego rozumienia pojęcia uznania niewłaściwego, uznając, że sposób postępowania pozwanego dłużnika, wypełnia jego znamiona.

Taka ocena jego zachowania uzasadnia, zdaniem Sądu I instancji, przyjęcie, że doszło do przerwy biegu jego przedawnienia, który biegnąc na nowo, nie upłynął przed datą wytoczenia powództwa.

Wskazując, że R. B. nie negował w swoim stanowisku procesowym ani podstawy swojego zobowiązania wobec banku ani jego wysokości Sąd uznał, że jest podstawa do tego aby uprzednio wydany nakaz w całości utrzymać w mocy.

W apelacji od tego orzeczenia pozwany, kwestionując je w całości, w pierwszej kolejności postulował dokonanie jego zmiany poprzez uchylenie nakazu i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie strony przeciwnej kosztami postępowania za obydwie instancje. Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to art. 233 §1 kpc, w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną wadliwą, wobec braku wymaganej wszechstronności, przy naruszeniu reguł doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania oraz,

- wynikającego z tej niepoprawnej oceny, błędu w ustaleniach faktycznych, który doprowadził Sąd Okręgowy do nieoprawnego wniosku, iż dokonywane wpłaty na zaliczone przez bank na poczet zobowiązania wynikającego z umowy stron, mogą być uznane za niewłaściwe uznanie roszczenia strony powodowej, a w konsekwencji do oceny prawnej, iż tym samym zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, jest zarzutem niezasadnym.

W motywach apelacji skarżący podkreślił, że te wpłaty, które Sąd uznał za podstawę dla sformułowania negowanych przez wniosków, były nieregularne i następowały w innym celu niż przyjął to Sąd, nie mogąc - co skarżący podkreślił z naciskiem - być uznanymi za podstawę do przyjęcia, że stanowiły niewłaściwe uznanie przez apelującego swojego długu. Akcentował przy tym, że te, rozciągnięte w czasie wpłaty, nie mogły upewniać wierzyciela, że zobowiązanie zostanie spłacone, a bank nie podjął z nim żadnej korespondencji mającej zmierzać do wyjaśnienia jaki mają one charakter i jakiemu celowi służą.

Apelujący podnosił także , że za trafnością jego stanowiska przemawia również to , iż pomimo ich dokonywania rozmiar zobowiązania wobec banku , jak wynika z powoływanej przez Sąd I instancji historii rachunku bankowego nie ulegał jakimkolwiek ograniczeniu.

Do takich samych wniosków , o braku podstaw do zakwalifikowania jego zachowania jako uznania niewłaściwego powinien być dojść również Sąd Okręgowy , gdyby jego ocena zgromadzonych dowodów była wszechstronna.

Strona powodowa domagała się oddalenia apelacji.

### **Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :**

Środek odwoławczy R. B.prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku, w sposób wskazany w rozstrzygnięciu Sądu II instancji , jakkolwiek przede wszystkim nie przyczyn do których skarżący się w nim odwoływał.

Zważywszy na argumentację , która stanowiła uzasadnienie dla zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 233 §1 kpc - w następstwie zastąpienie swobodnej oceny dowodów oceną dowolną , wobec braku jej wszechstronności , zarzut ten nie jest trafny.

Na wstępie jego oceny przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub ] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie donosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

W swoim stanowisku skarżący w miejsce krytyki rzeczowej , opartej na wskazanych wyżej zasadach, poprzestaje na przeciwstawieniu ocenie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny własnej , jego zadaniem poprawnej , która jest podstawą do ustaleń faktycznych , które powinny prowadzić do wniosku , iż dokonywane wpłaty na rachunek bankowy prowadzony dla obsługi zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki nie stanowią dostatecznego potwierdzenia , iż uznawał roszczenie dochodzone w postępowaniu przez bank. Taka motywacja , z przyczyn wskazanych wyżej nie może być podstawą dla podzielenia tego zarzutu.

Odparcie go ma to następstwo , że fakty ustalone przez Sąd Okręgowy , Sąd II instancji przyjmuje za własne z tą ich korektą i uzupełnieniem , które wynikają z analizy zgromadzonych w sprawie dokumentów w tym tych o które Sąd Apelacyjny uzupełnił , działając z urzędu , postępowanie dowodowe.

To uzupełnienie i zmiana przedstawiają się następująco :

Zgodnie z postanowieniami umowy pożyczki zawartej przez strony w dniu 11 marca 2009r , pożyczona przez R. B.kwota miała być zwracana w równych miesięcznych ratach z których każda wyniosła 1 738, 95 zł i była płatna siódmego dnia każdego następującego po sobie miesiąca , w okresie od 7 kwietnia 2009 r do 7 marca 2019r. Stopa oprocentowania została ustalona na 16,35 % w stosunku rocznym.

/odpowiedź banku na wezwanie Sądu II instancji , nie kwestionowana przez pozwanego k. 134 akt /

Zgodnie z postanowieniem (...)umowy, kwota pożyczonego kapitału została przekazana w częściach na cztery wymienione w niej odrębne rachunki.

Tyko w jednym wypadku , podczas operacji , która miała miejsce 27 lutego 2014r , bank , korzystając z mechanizmu , który opisywał (...) umowy stron, dokonał przebiegowania kwoty 3, 35 zł z rachunku pozwanego oznaczonego numerem (...) , wskazanego pod numerem (...) umowy , na rachunek , służący do obsługi zobowiązania pożyczkobiorcy

/ dowód : odpowiedź banku na wezwanie Sądu II instancji k. 134 akt , historia operacji na rachunku nr (...) k. 148 akt /

Jak wynika z zestawienia operacji na nim , jedynie przez kilkana miesięcy od daty zawarcia umowy, pozwany przekazywał do banku pożyczkodawcy kwoty odpowiadające , lub nawet nieco wyższe aniżeli te , które zobowiązywał się comiesięcznie świadczyć tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania , które bank na nie zaliczał . Stan taki miał miejsce pomiędzy 8 kwietnia 2009r i 8 grudnia 2009r, przy tym nie jest wiadomym w jaki sposób były one dokonywane , czy dokonywał ich dłużnik , na podstawie odrębnych dyspozycji czy też bank wykorzystując inne środki zobowiązanego . Tytuły tych operacji wskazane w tym dokumencie są w bowiem zawsze takie same z użyciem określeń „ wpłata „ i „ spłata kredytu „

/ dowód historia operacji na rachunku, przedłożona przez stronę powodową przed Sądem II instancji k. 152-153/

Począwszy od operacji uwidocznionej na tym rachunku [ tak samo jak poprzednio określanej, jeżeli chodzi o tytuł jej dokonywania ] , w styczniu 2010r , sumy określane jako wpłaty ulegają bardzo istotnemu zmniejszeniu , obejmując 1000 zł ale winnym czasie także 800, 600, 700 zł , jak również 100, 150, 180 czy 200 złotych.

Ostatnia w ten sposób odnotowana , przed dniem , w którym zobowiązanie pozwanego zostało postawione w stan natychmiastowej wymagalności , nosi datę 9 czerwca 2010r , obejmując sumę 500 złotych. Po niej dochodzi do rocznej przerwy w zapisach, potwierdzających jakikolwiek operacje finansowe na nim.

Dopiero 15 czerwca 2011r ujawniona zostaje , identycznie jak poprzednio opisana, wpłata w kwocie 100 złotych.

W kolejnych miesiącach i latach , aż do ostatniej przed wniesieniem pozwu operacji, odnotowanej w dacie 25 października 2016r , na kwotę 600 złotych , sytuacja ta nie uległa zmianie i tylko wyjątkowo sumy określane jako „ wpłata , spłata kredytu „ były bliskie , w zakresie wysokości, ustalonej w umowie comiesięcznej racie pożyczki, zwykle będąc kwotami niższymi aniżeli 1000 zł. Tylko raz – 12 listopada 2015r - była to suma wyższa – 2000 zł .Ponadto , jeżeli chodzi o daty ich odnotowywania na rachunku , nie były one powiązane z terminami tych świadczeń określonymi w umowie , następując niejednokrotnie z różną , aniżeli miesięczną, częstotliwością.

Żadna ze stron nie wyjaśniła w postępowaniu okoliczności związanych z odnotowanymi w dniu 28 sierpnia 2016r dwoma wpłatami zatytułowanymi „ spłata kredytu - odsetki karne” , na sumę 22 681, 59 zł oraz „ odsetki egzekucyjne „ na kwotę aż 93 459, 30 zł.

Wskazane w wyżej opisany sposób wpłaty, w okresie pomiędzy 15 czerwca 2011r kiedy po dacie postawienia długu pozwanego w stan wymagalności, ponownie zaczęły być na rachunku ujawniane, a 1 kwietnia 2015r, w żaden sposób nie wpływały ograniczająco na rozmiar zobowiązania R. B. albowiem wskazana w saldzie księgowym kwota pozostawała niezmienna, wynosząc 98 647, 76 zł. Później ulegała ona pewnemu ograniczeniu, by na dzień ostatniej odnotowanej operacji – 25 października 2016r ponownie wskazywać tę samą wielkość, która jako należność główna, stanowi część dochodzonego przez bank roszczenia.

/ dowód historia rachunku k. 66-69 akt /

Przez cały okres pomiędzy postawieniem długu pozwanego w stan natychmiastowej wykonalności, a datą wytoczenia powództwa - poza przesądowym wezwaniem do zapłaty- doręczonego przez bank pozwanemu, strony nie korespondowały ze sobą w celu wyjaśnienia okoliczności związanych z odnotowywanymi na rachunku wpłatami.

Przy tak uzupełnionych i częściowo skorygowanych ustaleniach, przechodząc do oceny żądania strony powodowej, Sąd Apelacyjny rozważył :

W rozstrzyganej sprawie pozwany powołał jako jedyny zarzut obronny zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Strona powodowa, nie negując, że wytoczyła powództwo już po jego upływie twierdziła, iż doszło poprzez sposób zachowania R. B., który dokonywał wpłat na poczet obciążającego go wobec banku zobowiązania, do przerwania jego biegu wobec niewłaściwego uznania roszczenia. W konsekwencji obrona pozwanego nie jest skuteczna.

W warunkach takich, kiedy R. B. zaprzeczył, aby odnotowane wyłącznie przez bank, bez wskazywania na ich podstawy w dyspozycjach samego zobowiązanego, na rachunku służącym dla obsługi zobowiązania z tytułu zaciągniętej przez niego pożyczki, wpłaty mogły być traktowane jako niewłaściwe uznanie roszczenia strony pozwanej, to na stronie powodowej ciążył obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych na podstawie którym uprawnionym byłby wniosek, że powoływana przyczyna przerwy biegu przedawnienia rzeczywiście zaistniała.

W ocenie Sądu II instancji, fakty ustalone w sprawie, a w szczególności te, które uzupełniająco ustalił Sąd apelacyjny na podstawie dowodów z historii operacji na rachunku oraz oświadczenia banku złożonego na wezwanie, w ramach uzupełnienia postępowania dowodowego, nie pozwalają, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego na taki wniosek.

W przeciwieństwie do uznania właściwego, uznanie niewłaściwe nie stanowi umowy zawartej pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, lecz sprowadza się do oświadczenia wiedzy – jest potwierdzeniem przez dłużnika faktu istnienia zobowiązania.

Uznanie roszczenia w tej formie, które powszechnie przyjmowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ma miejsce w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia lub też innego, jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące, a zachowanie to odnosi się do tego właśnie, jednoznacznie skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Przy tym elementy faktyczne, które składają się, w ich całokształcie, na to zachowanie, dają dostateczną, według reguł oceny obiektywnej, podstawę do przyjęcia, iż są wyrazem lojalnego działania zobowiązanego, które daje wierzycielowi wystarczającą gwarancję, tego że dłużnik wykona swoje zobowiązanie.

/ por. w tej materii, powołane jedynie dla przekładu, wyrażające zbieżne z prezentowanym, stanowisko Sądu Najwyższego w judykatach z 25 marca 2010r, sygn. I CSK 457/09 i z dnia 11 sierpnia 2011, sygn. I CSK 703/ 10, obydwie powołane za zbiorem Legalis/

Zwrócić należy uwagę na to, że uznanie niewłaściwe jako podstawa przerwania biegu przedawnienia zostało ukształtowane, co treści tego pojęcia, tylko przez orzecznictwo i potwierdzone dorobkiem, a próbującej taką przyczynę przerwy, doktryny prawa cywilnego materialnego. Dlatego też sięganie po taką kwalifikację zachowania dłużnika,

musi następować powściągliwie , a przy tym tylko wówczas, gdy nie budzi ona , w świetle ustaleń faktycznych konkretnej sprawy wątpliwości. Wykluczone jest , co oczywiste , stosowanie w tym zakresie , także z uwagi na skutki jakie wywołuje , wyłączając skutek wynikający z mających charakter gwarancyjny norm dotyczących przedawnienia roszczeń majątkowych , jakiegokolwiek automatyzmu. Tak właśnie byłoby, gdyby traktować w każdym wypadku dokonanie wpłat , które wierzyciel zalicza na poczet zobowiązania jako formę niewłaściwego jego uznania przez dłużnika .

Ustalenia faktyczne dokonane w rozstrzyganej sprawie pozwalają na przyjęcie , że strona powodowa nie dowiodła , że wpłaty , które są uwidocznione w historii operacji na rachunku bankowym utworzonym dla obsługi zobowiązania pozwanego , mogą być traktowane jako tego rodzaju uznanie .

Podkreślając , że R. B.stanowczo i konsekwentnie przeczył aby uwidocznione na nim operacje były oparte na jego zleceniach ich dokonywania w celu przynajmniej częściowej spłaty należności , która go wobec (...) Bank SA obciążała , stwierdzić należy , że analiza zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów odmiennego wniosku banku jak i Sądu Okręgowego dostatecznie nie potwierdza.

Po pierwsze, strona pozwana nie udowodniła , co więcej nie starała się nawet wykazywać , że po dniu postawienia długu pozwanego w stan natychmiastowej wykonalności [ 29 października 2010r ] , kontaktowała się dłużnikiem celem ustalenia warunków na jakich miałyby dochodzić zaspokojenia jej wierzytelności.

Po wtóre , nie wykazywała dlaczego pomiędzy tym dniem , a datą kiedy odnotowano pierwszą z wpłat czynności na tym rachunku [ 15 czerwca 2011r ] miała miejsce przerwa , obejmując okres ponad siedmiu miesięcy.

Po trzecie , nie starała się wyjaśnić / wobec stanowczego , potwierdzonego w zeznaniu złożonym w sprawie twierdzenia pozwanego , że środki jakie przekazywał miały realizować zupełnie inny cel aniżeli spłata zobowiązania z tytułu umowy zawartej przez strony / , dlaczego operacje te , tytułowane były jako „ wpłata , spłata kredytu” [ a nie pożyczki ] i obejmowały kwoty zupełnie różne od wysokości rat pożyczkowych , w zdecydowanej większości przypadków , zważywszy na skalę zobowiązania R. B. bardzo niskie , wręcz symboliczne . Brak aktywności banku w tym zakresie powoduje tym większą wątpliwość , w zakresie tego , czy rzeczywiście można mówić o tym , że służyły zarówno potwierdzeniu istnienia jak i woli spłaty akurat tego zobowiązania przez dłużnika.

Po czwarte , bank , poprzestając na twierdzeniu , że wpłaty te stanowią formę uznania niewłaściwego po stronie zobowiązanego, nie dowodził dlaczego terminy w jakich operacje na rachunku były odnotowywane są różne [ w tym obejmują ich kilka w ciągu jednego miesiąca ] , rozmijając się przy tym z terminem , w jakim zgodnie z umową pożyczki, dłużnik miał zwracać ratalnie pożyczony kapitał.

Po piąte, strona powodowa nie wykazała przyczyn dla których nie podjęła próby wyjaśnienia z pozwanym przyczyn takiego sposobu przekazywania przez niego pieniędzy oraz wysokości świadczonych kwot , i o ile traktowała je jako mające zaspokajać ten właśnie dług , a próbowała sytuację w której ich wymiar ilościowy całkowicie rozmijał się z wysokością wymagalnej od 29 października 2010r zaległości.

Po szóste bank nie starał się dowieść faktów mogących wyjaśnić dlaczego , mimo tych świadczeń , po upływie ponad sześciu lat pomiędzy 29 października 2010r a datą wniesienia pozwu stan zadłużenia powoda nie zmienił się wynosząc - gdy chodzi o należność główną 98 647, 76 zł.

Wszystko to stanowi , w ocenie Sądu II instancji dostateczną podstawę o przyjęcia , iż (...) Bank SA nie dowiódł , że sposób zachowania dłużnika stanowił dostateczną gwarancję wykonania zobowiązania , będąc formą uznania niewłaściwego roszczenia, którego dochodził pozwem. Wobec tego zarzutR. B., który podnosił , iż jest ono przedawnione , był zarzutem usprawiedliwionym.

Ta ocena zdecydowała o wydaniu przez Sąd II instancji orzeczenia reformatoryjnego w ramach którego nakaz zapłaty wydany w dniu 28 listopada 2016r został uchylony, a powództwo oddalone całości .



Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku , na podstawie art. 386 §1 kpc.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 §1 kpc i wynikająca z niej zasada odpowiedzialności za wynik sprawy. Na kwotę należną z tego tytułu pozwanemu złożyła się poniesiona przez niego opłata od zarzutów.

Sąd II instancji nie rozstrzygał o żądaniu rozliczenia kosztów w postępowaniu apelacyjnym albowiem pozwany , który był zwolniony od opłaty od apelacji, nie wykazał aby na tym etapie postępowania, w sposób celowy , je poniósł.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg SSO /del/ Wojciech Żukowski